

Stadion czyli przekręt narodowy

24 kwietnia 2014

Rozmowa z posłem PiS, byłym bramkarzem reprezentacji Polski Janem Tomaszewskim.

STANISŁAW ŻARYN: NIK negatywnie ocenia nadzór ministrów sportu nad budową Stadionu Narodowego. Podczas kontroli znaleziono duże i mniejsze nieprawidłowości dotyczące finansowania budowy – informował prezes Izby. Pan od dawna alarmuje, że Stadion był budowany w sposób nierzetelny. Jak pan przyjmuje ustalenia NIK?

JAN TOMASZEWSKI: Jeszcze w czasie kampanii wyborczej mówiłem: „Jeśli chcecie, by wielomiliardowe europrzekręty przy budowie Stadionów i autostrad nie zostały, jak afera hazardowa, zamiecione pod dywan, zagłosujcie na przedstawicieli PiSu”. Takie było moje hasło wyborcze. W czasie kampanii podawałem fakty – budowa stadionu w Doniecku, większego od warszawskiego, kosztował 80 mln euro. A nasz Stadion, który ja nazywam przekrętem narodowym, kosztował 510 mln euro. Z kolei stadion w Charkowie, który jest taki sam jak nasze stadiony w Gdańsku, Wrocławiu i Poznaniu, kosztował 50 mln euro. A nasze były po 200 milionów!

– Coś tu ewidentnie nie gra? Czy może koszty pracy tłumaczą te różnice?

– Coś tu nie gra. A koszty pracy... Przecież stadion w Hoffenheim w Niemczech, również taki sam jak nasze obiekty we Wrocławiu, Gdańsku i Poznaniu, wybudowano za 60 mln euro. A wiadomo, że w Niemczech wszystko jest droższe niż w Polsce. Jak to się ma do 200 milionów za nasze stadiony? Takich zaskakujących spraw jest więcej. Spójrzmy na budowane przed Euro autostrady. W Niemczech kilometr zwykłej autostrady kosztuje około 7 mln euro, a w Polsce budowano za 12-15 mln

euro. Dodatkowo różnica jest taka, że niemieckie autostrady są znacznie lepszej jakości niż w Polsce. Jednak to wszystko zostało zamiecione pod dywan.

– NIK punktuje rządzących.

– NIK nie miała innych możliwości. Musi o tym wszystkim informować. Jednak nie wiem, czy Izba informuje choćby, że Stadion Narodowy do dziś nie jest odebrany. A także, że do dziś marnotrawione są pomieszczenia komercyjne, których wybudowano ogromną ilość. To jest sabotaż. Jednak dopóki ta władza będzie zamiatała wszystko pod dywan, zapomnijmy o jakichkolwiek konsekwencjach.

– Prezes Izby i w tej sytuacji mówi, że NIK nie zamierza kierować w sprawie Stadionu żadnego doniesienia do prokuratury. Dziwi to pana?

– A dlaczego to miałoby mnie dziwić? A była afera hazardowa?

– Była...

– A gdzie tam! Przecież nie było, ponieważ wszystko zostało zamiecione pod dywan. Była afera stoczniowa? Też nie było. To o czym my rozmawiamy. To jest normalka. Mówiłem, że nie daj Boże, żeby PiS wygrał wybory.

– Dlaczego?

– Wtedy to będzie! Co się będzie działo? Jak te trupy z szafy zaczną wypadać... A jest ich wiele. Ostatnio miesięcznik Forbes wskazał, że przy budowie autostrad przed Euro 2012 gdzieś „zniknęło” 20 miliardów złotych. 20 miliardów! Dopóki ta władza będzie trwała to będziemy mieli taki kwiatki.

Źródło: Stefczyk.info